II Księga Królewska

Rozdział 19

**1**. A gdy król Ezechiasz to usłyszał, rozdarł swoje szaty, oblekł się w wór i wszedł do domu JAHWE. **2**. I posłał Eliakima, przełożonego domu, pisarza Szebnę i starszych spośród kapłanów, obleczonych w wory, do proroka Izajasza, syna Amosa. **3**. I powiedzieli mu: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia, upomnienia i bluźnierstwa. Nadszedł bowiem czas porodu dzieci, a nie ma siły, aby je urodzić. **4**. Może JAHWE, twój Bóg, usłyszy wszystkie słowa Rabszaka, którego przysłał król Asyrii, jego pan, aby znieważać Boga żywego, i pomści słowa, które usłyszał JAHWE, twój Bóg. Zanieś więc modlitwę za resztkę, która pozostaje. **5**. Tak to słudzy króla Ezechiasza przyszli do Izajasza. **6**. A Izajasz im odpowiedział: Tak powiedzcie waszemu panu: Tak mówi JAHWE: Nie bój się tych słów, które słyszałeś, którymi mi bluźnili słudzy króla Asyrii. **7**. Oto ześlę na niego ducha i usłyszy *pewną* wieść, wróci do swojej ziemi i sprawię, że padnie od miecza w swojej ziemi. **8**. Wrócił więc Rabszak i zastał króla Asyrii walczącego przeciwko Libnie. Usłyszał bowiem, że odstąpił od Lakisz. **9**. Gdy usłyszał, że mówiono o Tirhace, królu Etiopii: Oto wyruszył na wojnę przeciwko tobie, ponownie wysłał posłańców do Ezechiasza, mówiąc: **10**. Tak powiedzcie Ezechiaszowi, królowi Judy: Niech cię nie zwodzi twój Bóg, któremu ufasz, mówiąc: Jerozolima nie będzie wydana w ręce króla Asyrii. **11**. Oto słyszałeś, co uczynili królowie Asyrii wszystkim ziemiom, niszcząc je. A ty miałbyś zostać wybawiony? **12**. Czy bogowie narodów wybawili tych, których wygubili moi ojcowie: Gozan, Charan, Resef, i synów Edenu, którzy byli w Telassar? **13**. Gdzie jest król Chamatu, król Arpadu i król miasta Sefarwaim, Heny i Iwwy? **14**. Gdy Ezechiasz wziął list z rąk posłów, przeczytał go, wszedł do domu JAHWE i rozwinął go przed JAHWE. **15**. I Ezechiasz modlił się przed JAHWE, mówiąc: JAHWE, Boże Izraela, który zasiadasz pomiędzy cherubinami, ty jedynie jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi. Ty stworzyłeś niebo i ziemię. **16**. Nakłoń ucha, JAHWE, i wysłuchaj. Otwórz swe oczy, JAHWE, i spójrz. Słuchaj słów Sennacheryba, które przesłał, aby znieważać Boga żywego. **17**. To prawda, JAHWE, że królowie Asyrii spustoszyli narody i ich ziemie; **18**. I powrzucali ich bogów do ognia. Nie byli bowiem bogami, ale dziełem rąk ludzkich, drewnem i kamieniem; dlatego ich zniszczyli. **19**. Teraz więc, JAHWE, nasz Boże, wybaw nas, proszę, z jego ręki, aby wszystkie królestwa ziemi poznały, że jedynie ty, JAHWE, jesteś Bogiem. **20**. Wtedy Izajasz, syn Amosa, posłał do Ezechiasza, mówiąc: Tak mówi JAHWE, Bóg Izraela: Wysłuchałem tego, o co mnie prosiłeś w sprawie Sennacheryba, króla Asyrii. **21**. Oto słowo, które JAHWE o nim mówił: Dziewica, córka Syjonu, wzgardziła tobą i śmiała się z ciebie. Córka Jerozolimy kiwała głową za tobą. **22**. Kogo znieważyłeś i komu bluźniłeś? Przeciwko komu podniosłeś swój głos i wysoko podniosłeś swoje oczy? Przeciw Świętemu Izraela. **23**. Przez swoich posłańców znieważyłeś Pana i powiedziałeś: Z mnóstwem moich rydwanów wyszedłem na wysokie góry i zbocza Libanu. Wytnę jego wysokie cedry *i* jego wyborne cyprysy i przyjdę aż do najdalszych jego przybytków, do jego lasu i urodzajnego pola. **24**. Ja wykopałem *studnię* i piłem obce wody, stopami swoich nóg wysuszyłem wszystkie potoki oblężonych *miejsc*. **25**. Czy nie słyszałeś, że ja dawno to uczyniłem i za dawnych dni to sprawiłem? A teraz wypełniam, gdy *obracasz* warowne miasta *w* stosy gruzów. **26**. Ich mieszkańcy stali się słabi, przestraszyli się i zawstydzili. Byli jak trawa polna, jak świeża zieleń i trawa na dachach, jak *zboże*, które uschło, zanim dojrzało. **27**. Znam twoje miejsce pobytu, twoje wyjście i twoje wejście, a także twoją wściekłość przeciwko mnie. **28**. Ponieważ twoja wściekłość przeciwko mnie i twoje zamieszanie doszły do moich uszu, włożę swoje kółko w twoje nozdrza i swoje wędzidło na twoje wargi i zawrócę cię tą drogą, którą przyszedłeś. **29**. A to będzie znakiem dla ciebie: Tego roku będziesz jadł *zboże* samorodne, w drugim roku także *zboże* samorodne, w trzecim roku zaś siejcie i zbierajcie żniwo, sadźcie winnice i jedzcie ich owoce. **30**. Resztka ocalonych z domu Judy ponownie zapuści korzenie w głąb i wyda owoc w górze. **31**. Z Jerozolimy bowiem wyjdzie resztka i ci, którzy ocaleli — z góry Syjon. Sprawi to gorliwość JAHWE zastępów. **32**. Tak więc mówi JAHWE o królu Asyrii: Nie wejdzie do tego miasta ani nie wypuści tam strzały, nie wyruszy przeciw niemu z tarczą i nie usypie szańców przeciwko niemu. **33**. Drogą, którą przyszedł, powróci, a do tego miasta nie wejdzie, mówi JAHWE. **34**. Będę bowiem bronił tego miasta i ocalę je ze względu na siebie i ze względu na Dawida, swego sługę. **35**. Tej samej nocy Anioł JAHWE wyszedł i zabił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy *ludzi*. A gdy wstali wcześnie rano, oto wszędzie *było* pełno trupów. **36**. Sennacheryb, król Asyrii, wycofał się więc i wyruszył. Wrócił i zamieszkał w Niniwie. **37**. A gdy oddawał pokłon w domu swego boga Nisroka, jego synowie — Adramelek i Sareser — zabili go mieczem. Potem uciekli do ziemi Ararat. I Asarchaddon, jego syn, królował w jego miejsce.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski